



Ortodoksyjni audiofile nie wyobrażają sobie systemu hi-fi bez konwencjonalnych źródeł dźwięku, kolumn, wzmacniaczy, kabli i innych utensyliów, które tak bardzo cieszą ich oczy i pustoszą portfele.

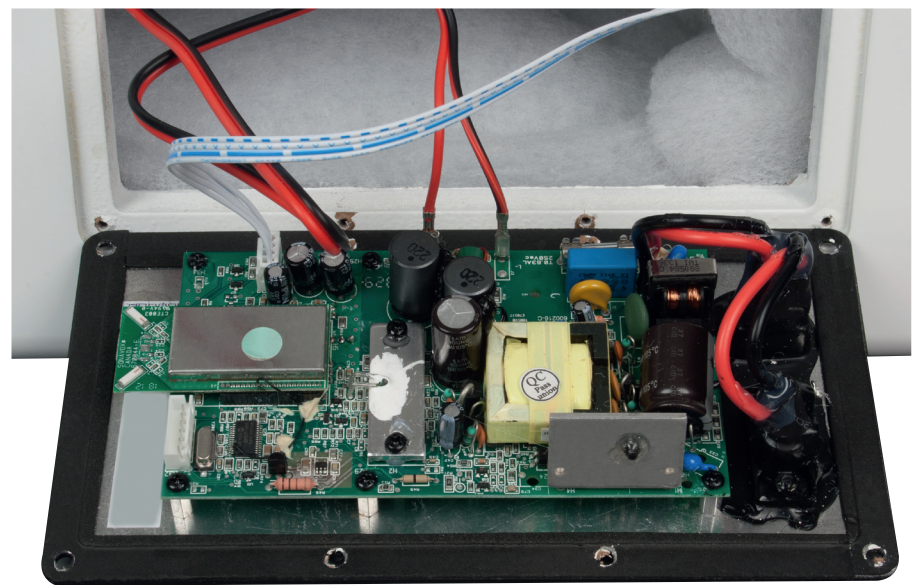
Mariusz Zwoliński

# Bez smyczy Focal Easya

**P**rawdziwą rewolucją i śmiałym wejściem w XXI wiek może być przesiadka na pliki muzyczne, natomiast cała reszta zazwyczaj pozostaje bez zmian. Bezprzewodowe przesyłanie muzyki i korzystanie z internetowych serwisów streamingowych mają już świadczyc o odejściu od pryncypiów, zaś bezkablowa komunikacja pomiędzy urządzeniami sprowadza delikwenta do poziomu niewybrednego klienta elektronicznych supermarketów, przynajmniej w oczach purystów. Czy aby na pewno?

W moje ręce trafił właśnie system Easya. Wyprodukował go Focal, a więc firma, której nie sposób odmówić zasług w krzewieniu audiofilizmu. Legendarne Utopie śnią się po nocach niejednemu miłośnikowi dobrego brzmienia, zaś tańsze linie, Aria i Electra, w wielu aspektach są trudne do pobicia w swoich kategoriach cenowych. W świetle powyższego trudno podejrzewać Francuzów o wypuszczenie buba, więc kiedy jakiś czas temu dostrzegłem w ich ofercie bezprzewo-

▼ Dużym magnesom niestraszne nawet orkiestrowe tutti.



▲ Zasilacz impulsowy i moduł wi-fi. Wzmacniacz BASH ukryto w czeluściach obudowy.

we kolumny, nie bardzo wiedziałem, co o tym myśleć. Z jednej strony wyglądało to jak skok na kasę, spowodowany modą na „lifestyle”, z drugiej – w głowie zakieł-

kowały wątpliwości, podważające audiofilskie dogmaty. No bo skoro Focal...

Zamiast dalej gdybać, złapałem byka za rogi.

### Budowa

Easya składa się z czterech elementów: przedwzmacniacza z transmitterem wi-fi, pary bezprzewodowych kolumn aktywnych oraz poręcznego pilota, zawiadującego całym systemem.

Mózgiem i sercem układanki jest niewielkie pudełko noszące nazwę Hub. Wybrano ją nieprzypadkowo.

Wykonaną z ciemnego akrylu przednią ściankę zdobi kilka diodek, które sygnalizują aktywne wejście, a ich wygląd do złudzenia przypomina internetowy modem. Jedyne przycisk zlokalizowano na górze;

◀ Na kolce można nałożyć plastikowe osłonki chroniące parkiet.

służy do zmiany źródła. Pozostałe funkcje są dostępne wyłącznie z pilota.

Poza niewielkimi rozmiarami Hub odznacza się także nikczemną masą zaledwie 300 g. Zawdzięcza ją zastosowaniu zasilacza wtyczkowego.

Zanim przejdę do dalszej części, chcę wskazać jedną, dość istotną wadę zestawu – brak wyświetlacza. Przydałby się choćby mały, malusieńki ekranik, informujący o poziomie głośności. Regulacja za pomocą pilota działa z pewną „bezwładnością” i kilkakrotne użycie stosownego guziczka często przynosi niezamierzone efekty.

Nabywca systemu Focala będzie mógł podłączyć do Huba dwa źródła analogowe oraz trzy cyfrowe, w tym jedno za pośrednictwem portu miniUSB. Poza tym, czego gołym okiem nie widać, preamp może się komunikować z laptopami i smartfonami za pośrednictwem modułu Bluetooth aptX. Ostatnim elementem jest mały



przycisk, służący do bezprzewodowej synchronizacji Huba z kolumnami.

Po uważnych oględzinach przedwzmacniacza Focala doszedłem do wniosku, że bez użycia siekiery nie sposób poznać jego zawartości. Z tego też powodu dziś nie będzie zdjęć gołych płytek.

Na pierwszy rzut oka kolumny Easya niczym szczególnym się nie wyróżniają. Ze swymi 90 centymetrami wysokości nie zdominują wizualnie średniej wielkości pomieszczenia, choć producent zaleca

ustawianie ich w pokojach o powierzchni przekraczającej 20 m<sup>2</sup>. Zaokrąglone boczne krawędzie oraz aluminiowy cokół nadają im zdecydowanie nowoczesny charakter. Kolumny można zamówić w wersji białej albo czarnej i choć pod tym względem jestem tradycjonalistą, to dostarczona do recenzji para białych nawet przypadła mi do gustu.

Obudowy sklejono z 2,5-cm płyt MDF. Wewnątrz nie zabrakło dodatkowych wręg wzmacniających oraz grubych płyt wytlumienia z syntetycznej wełny. W dno należy wkręcić dołączone kolce,

a w wersji łaskawej dla parkietów można nałożyć na nie plastikowe osłonki.

Podłogówki Easya to konstrukcja 2,5-drożna. Górę pasma powierzono 25-mm wklęsłej kopułce TNV2, wykonanej ze stopu aluminiowo-magnezowego. Z kolei za średnie i niskie tony odpowiada para 12,5-cm głośników z membranami polyglassowymi. Pod tą nazwą kryje się celulozowa pulpa, wzmacniana miniaturowymi kulkami ze szkła. Metodę tę Focal opracował ponad 20 lat temu. Najwyraźniej okazała się na tyle skuteczna, że z powodzeniem stosuje ją do dziś. Zgodnie z tradycją, przetworniki, obudowy i montaż wykonuje się we francuskiej fabryce firmy.

Pod głośnikami znalazł się otwór bas-refleksu. Wprawdzie nie poprawia urody kolumn, ale ułatwia ich ustawienie. Wraz z parą nisko-średniotonowców można go zakryć maskownicą.

Po odwróceniu kolumny następuje całkowita dezorientacja przeciwnika. Zamiast terminali znajdziemy tam bowiem pokazaną aluminiową płytkę z gniazdem zasilania i wyłącznikiem. Obok przycupnął mały przełącznik, definiujący prawy lub lewy

◀ **Wystarczy dołożyć źródło dźwięku, by powstał system stereo. Niezależnie od koloru kolumn, Hub pozostaje czarny.**

▼ **Tylna ścianka kolumn aktywnych w niczym nie przypomina pasywnych konstrukcji.**



kanał, w którym będzie pracowała każda z kolumn, oraz przycisk synchronizujący wi-fi. To wszystko. Jako że mamy do czynienia z konstrukcją bezprzewodową, reszta jest zwyczajnie zbędna.

Po drugiej stronie płytki ulokowano rozbudowany zasilacz impulsowy oraz moduł wi-fi. Niżej, bezpośrednio do tylnej ścianki, przymocowano wzmacniacz BASH o mocy 85 watów.

### Konfiguracja i obsługa

Focale Easya są najbardziej głupotoodpornymi kolumnami, z jakimi miałem w życiu do czynienia. Wystarczy je ustawić w zalecanej przez producenta odległości, podłączyć do prądu, odpalić Huba, a cała reszta zrobi się sama. Gdyby nadajnik wi-fi nie dogadał się z odbiornikami w kolumnach, wciskamy przyciski synchronizujące częstotliwości i po kłopotcie. O aktywności kolumn informują małe diodki, zatopione w aluminiowych cokołach: czerwona pali się w fazie spoczynku, biała – w trybie normalnej pracy.

Dołączony do zestawu pilot także nie wymaga specjalnych uzdolnień. Jako że obsługuje wszystkie funkcje, w tym regulację głośności, radzę go dobrze pilnować i przechowywać z dala od żarłocznych zwierzęcych szczęk.

Skoro miałem do czynienia z jednymi z najnowocześniejszych konstrukcji na rynku, tym razem odpuściłem sobie zwyczajowy zestaw płyt kompaktowych i od razu przeszedłem do plików muzycznych wysokiej rozdzielczości. Oczywiście, repertuar z grubszą pozostał niezmienny. Jako źródło posłużyło Oppo BDP-103D, odtwarzające wszel-

kiej maści pliki hi-res. Z Hubem połączyłem je MIT-em Terminator 2. I w zasadzie na tym można wyczerpać listę urządzeń tworzących kompletny, niezłej jakości zestaw stereo. Osobnicy preferujący laptopy i tablety jako źródło muzyki mogą skorzystać z Bluetootha, ale co druty, to druty.

### Wrażenia odsłuchowe

Kolumny kosztują osiem i pół tysiąca złotych, co rodzi już spore oczekiwania dotyczące brzmienia. Tyle że system Easya składa się jeszcze z pary wzmacniaczy i preampu, więc kwotę tę należałoby odnieść do niemal kompletnego zestawu stereo. Ale nawet gdyby nie brać pod uwagę elektroniki, to i tak spokojnie wytrzymałyby porównanie z konkurencją w zbliżonej cenie.

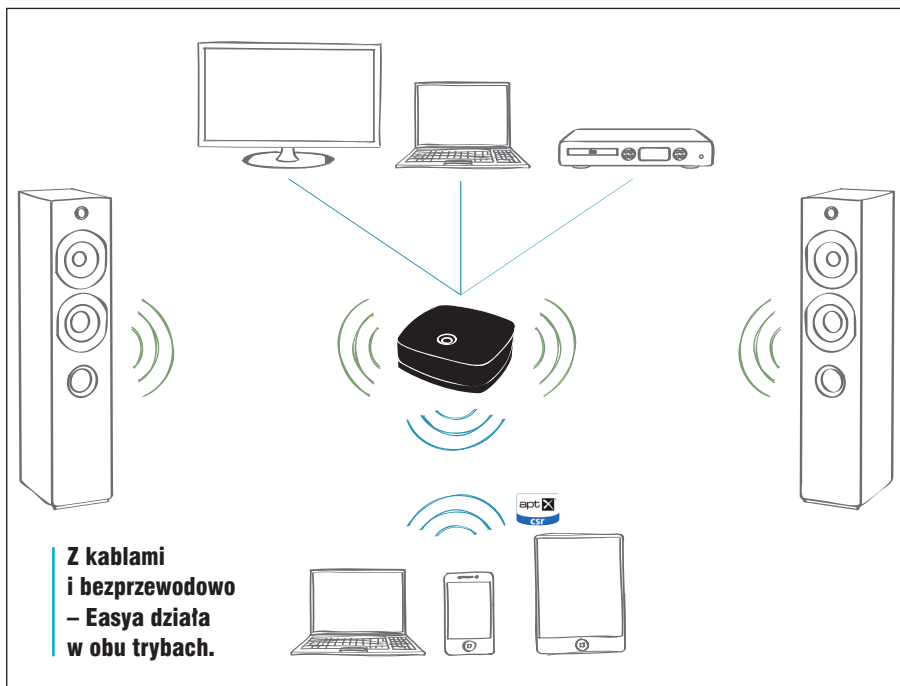
► **Focal Easya – wykończenie białe albo czarne. Białe kolumny będą pasowały do nowoczesnych salonów, czarne – trafią w gusta tradycjonalistów.**



**Do Huba można podłączyć pięć źródeł dźwięku, nie licząc bezprzewodowych.**



**Niewielkiego Huba łatwo pomylić z modemem.**



Bezprzewodowe Easye zagrały czysto, przejrzysto, z kulturą i muzykalnością. Co prawda, najwyższe rejestry jeszcze nie miały tej niesamowitej berylowej detaliczności, znanej z Electric czy Utopii, ale aluminiowo-magnezowa kopułka dawała przedsmak tego, co czeka słuchacza na znacznie wyższych poziomach cenowych.

Co ciekawe, to nie wysokie tony przykuwały całą uwagę, lecz sposób prezentacji średnicy. Czysta, niesamowicie przejrzysta, a przy tym delikatnie ocieplona, mogłaby śmiało konkurować z najlepszymi tradycyjnymi konstrukcjami w tym przedziale cenowym, a nie zapominajmy, że w pakiecie dostajemy resztę systemu.

Głosy wokalistów w muzyce jazzowej brzmiały bezpośrednio i plastycznie.

Francuskie kolumny do minimum skracają dystans pomiędzy wykonawcą a słuchaczem.

Dopasowany do takiego obrazu bas nie rywalizował ze średnicą o palmę pierwszeństwa, lecz przybrał służebną rolę budowniczego fundamentu, z której zresztą znakomicie się wywiązał. Zamiast prężyć mięśnie i pohukiwać przy każdej okazji, podkreślał rytm nagrań i nadawał stosowne tempo. Jedynym gatunkiem muzycznym, w którym lekko się pogubił, były najcięższe odmiany rocka, ale tym akurat bym się nie przejmował. Miłośnicy tego rodzaju muzyki i tak kieru-

ją uwagę w zupełnie inne rejony świata hi-fi.

Właściwie, pomijając niecodzienną konstrukcję, Focale Easya można by zaliczyć do kolejnych niezłych kolumn. Gdyby nie sposób budowy sceny. To prawdziwa rewelacja!

Gdybym nie znał ceny Focali ani sposobu ich wykonania, spokojnie umieściłbym je na półce obok najlepszych dwukrotnie droższych konstrukcji. Bezprzewodowe Easye nie narzucały muzyce własnego charakteru. Nie narzucały też słuchaczowi własnej wizji panoramy stereofonicznej, lecz dokładnie odzwierciedlały sposób budowy sceny, zawarty w nagraniach. W efekcie każdy utwór „wyglądał” inaczej. Bez problemu można było odróżnić materiał zarejestrowany w studiu w technice bliskiego pola od nagrań na żywo, realizowanych w różnej wielkości kościołach, klubach i salach koncertowych. Rozstawienie muzyków można było określić z dokładnością do kilku centymetrów, a jeśli, ku memu zaskoczeniu, trafiałem na zbitą ludzką ciżbę, to kolejny utwór wyraźnie wskazywał winowajcę siedzącego za stołem mikserskim.

I właśnie ta ostatnia cecha stawia zestaw Easya w jednym rzędzie z rasowymi audiofilskimi systemami dzielonymi.

## Konkluzja

Cóż jeszcze można dodać? Może: „Kto stoi w miejscu, ten się cofa”, ale zabrzmi to jak jedna ze złotych myśli Paulo Coelho.

▼ Kolumny Focala pokochają dekoratorzy wnętrz, a koronnym argumentem będzie brak kabli.



## Focal Easya

Cena: 8499 zł

### Dane techniczne:

#### Hub

Wejścia analogowe:	RCA, 3,5 mm
Wejścia cyfrowe:	koaks., opt., miniUSB
Wyjścia:	brak
Regulacja barwy:	-
Zdalne sterowanie:	+
Transmisja wi-fi:	2,4 GHz, zasięg maks. 10 m
Maksymalny pobór mocy:	2,5 W
Wymiary (w/s/g):	4,9/14,5/14,4 cm
Masa:	0,3 kg

#### Kolumny

Liczba dróg/głośników:	2,5/3
Pasma przenoszenia:	50 Hz-28 kHz
Moc wzmacniaczy:	85 W
Wymiary (w/s/g):	90,5/17,2/24 cm
Masa:	17 kg

#### Ocena:

Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●●
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●○
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●

AESTHETIX



WILSON AUDIO



BRINKMANN



TENOR AUDIO



# Sinatra żyje

# Posłuchaj i uwierz

W naszej ofercie:

Accustic Arts  
Aesthetix  
Air Tight  
Artesania  
Ascendo  
Audio Research  
Aurender  
Brinkmann  
CAT

Cessaro  
D'Agostino  
dCS  
Gigawatt  
Hansen Audio  
Jorma Design  
KR Audio  
Meitner  
ModWright

My Sonic Lab  
Neat  
Robert Koda  
Shunyata  
Soulution  
Synergistic Research  
Tenor Audio  
Wilson Audio  
i inne

[www.soundclub.pl](http://www.soundclub.pl)  
tel.: 22 586 32 70

  
**soundclub**  
KLUB KONESERÓW DŹWIĘKU